

Sygn. akt VIII C 119/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 16.104,44 zł

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.332,60 zł (jedenaście tysięcy trzysta trzydzieści dwa złote i sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.496,80 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

od powoda z zasądzonemu na jego rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 706,31 zł (siedemset sześć złotych trzydzieści jeden groszy),

od pozwanego kwotę 1.648,04 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści osiem złotych cztery grosze).

Sygn. akt VIII C 119/22

## UZASADNIENIE

W dniu 24 września 2020 roku powód W. D., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 15.747,06 zł tytułem częściowego odszkodowania, kwoty 57,38 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 15.747,06 zł za okres od dnia 4 września 2020 roku do dnia

23 września 2020 roku oraz kwoty 300 zł tytułem wydatków związanych

z wykonaniem kalkulacji naprawy, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł

o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 4 sierpnia 2020 roku miała miejsce kolizja drogową, w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki V. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne,

w toku którego ustalił wartość szkody w wysokości 8.967,40 zł. W dniu 8 września 2020 roku poszkodowany scedował na rzecz powoda wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały mu do pozwanego z tytułu zaistniałej szkody, złożył ponadto oświadczenie, że wypłacone odszkodowanie było niewystarczające do naprawy pojazdu. W celu ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody powód zlecił wykonanie wyceny, na gruncie której koszt naprawy samochodu V. oszacowano na kwotę 24.714,46 zł. Z powyższego tytułu poniósł wydatek w wysokości 300 zł, co wynika z wystawionej faktury. **(pozew k. 5-7)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że wprawdzie możliwość dochodzenia odszkodowania z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody nie jest uzależniona od wykonania naprawy pojazdu, to ewentualna naprawa nie jest okolicznością irrelevantną dla ustalenia odszkodowania. Dlatego też w przypadku dokonania naprawy auta przywracającej stan poprzedni, to poniesione koszty takiej naprawy wyznaczają wysokość szkody. Niezależnie od powyższego pełnomocnik wskazał, że wyliczone odszkodowanie winno uwzględniać ceny zamienników, że samochód V. brał udział w dwóch wcześniejszych zdarzeniach drogowych, a powstałe w nich uszkodzenia częściowo pokrywają się z zakresem przedmiotowej szkody. Jednocześnie zakwestionował moc dowodową załączonej przez powoda kalkulacji naprawy oraz roszczenie dotyczące zwrotu kosztów jej sporządzenia. **(odpowiedź na pozew k. 40-45)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, że

z przedstawionych przez biegłego wariantów kosztów naprawy winien zostać przyjęty ten, który przewiduje najniższy jej koszt. Ostatecznie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku oświadczył, że maksymalna kwota odszkodowania przysługującego za przedmiotową naprawę to kwota 19.000-20.000 zł, gdyż tyle wydatkował poszkodowany. **(pismo procesowe k. 117-123,**

**k. 189-190, protokół rozprawy k. 140-140v., k. 149-150v., k. 154-155, k. 186-187, k. 199-201)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 sierpnia 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do P. G. samochód marki V. (...) o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

**(z akt szkody: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym, oświadczenie sprawcy szkody; okoliczności bezsporne)**

Po zgłoszeniu szkody pozwanemu wdrożył on postępowanie likwidacyjne.

W jego toku ustalił, że szkoda ma częściowy charakter, a wartość naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 8.953,87 zł. Decyzją z dnia 9 sierpnia 2020 roku A. (...) poinformował o przyznaniu odszkodowania w ustalonej wysokości.

W sporządzonej kalkulacji ubezpieczyciel m.in. przyjął stawkę za 1 rbg

w wysokości 55 zł netto, zaniżył koszt materiałów lakierniczych stosując współczynnik odchylenia na poziomie 50%, w odniesieniu do wielu elementów zastosował cenę części zamiennych (...) lub P.

Po otrzymaniu decyzji poszkodowany poinformował pozwanego, że ustalone odszkodowanie ma zaniżony charakter. Zwrócił uwagę, że wysokość stawki za rbg została ustalona poniżej poziomu rynkowego, że w kalkulacji uwzględniono najtańsze zamienniki, których wartość została mocno zaniżona. W odpowiedzi A. (...) wskazał, że odszkodowanie zostało wyliczone w oparciu

o kosztorys naprawy gwarantowanej, dodając, że suma taka podlega wypłacie

w przypadku braku udokumentowania naprawy rachunkami. **(decyzja k. 30-30v., ustalenie wysokości szkody k. 31-32v., wycena wartości pojazdu k. 33-34v., z akt szkody: zgłoszenie szkody, kalkulacja**

***naprawy, korespondencja email, decyzja ubezpieczeniowa, pismo z dnia 13.08.2020; okoliczności bezsporne)***

Na mocy umowy cesji z dnia 8 września 2020 roku P. G. przeniósł na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące mu względem pozwanego ubezpieczyciela oraz sprawcy szkody w związku ze szkodą z dnia 4 sierpnia 2020 roku w pojeździe marki V. o nr rej. (...). Tego samego dnia poszkodowany sporządził pisemne oświadczenie, w treści którego wskazał, że dotychczas wypłacona przez A. (...) kwota jest niewystarczająca do wykonania naprawy pojazdu i tym samym nie doprowadziła do wyrównania poniesionej przez niego szkody. ***(umowa cesji k. 9, oświadczenie k. 11, okoliczności bezsporne)***

Po nabyciu wierzycielności W. D. zlecił firmie (...) Sp. z o.o. wykonanie kalkulacji naprawy, w której koszt naprawy samochodu marki V. został określony na kwotę 24.714,46 zł. Z tytułu powyższego zlecenia powód poniósł wydatek w kwocie 300 zł. ***(kalkulacja naprawy k. 12-19, faktura k. 20)***

Samochód marki V. został przez P. G. zakupiony w USA. Pojazd ten został sprowadzony do Polski w stanie uszkodzonym, a następnie poddany naprawie. Na potrzeby jej przeprowadzenia poszkodowany zakupił części oryginalne w B. oraz na portalu aukcyjnym, a gdy te były niedostępne zamienniki najwyższej jakości. W ramach tych ostatnich zakupione zostały lampy oraz zderzak. Pozostałe części udało się poszkodowanemu „kupić nowe oryginalne”.

P. G. dokonał naprawy samochodu V. także po szkodzie z sierpnia 2020 roku. Również w tym przypadku w naprawie zostały wykorzystane w większości elementy oryginalne za wyjątkiem zderzaka, lamp oraz przedniej maski, które poszkodowany nabył, jako zamienniki. Naprawa ta doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody.

Wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie wystarczyło na pokrycie kosztów naprawy, której całkowity koszt mieścił się w granicach 19.000-20.000 zł. ***(zeznania świadka P. G. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2023 roku)***

Koszt naprawy pojazdu marki V. oszacowany z uwzględnieniem stawki za rbg w wysokości 100 zł netto oraz części:

- oryginalnych sygnowanych logo producenta wynosi 25.218,76 zł brutto, a w przypadku uwzględnienia reflektora jakości (...) i okładziny zderzaka przedniego jakości (...) wynosi 23.177,81 zł brutto, zaś dla obu w/w części w jakości (...) wynosi 22.740,94 zł brutto,
- oryginalnych bez logo producenta pojazdu (części jakości (...)) wynosi 23.079,65 zł brutto,
- najtańszych, tj. części porównywalnej jakości ( P, (...)) wynosi 13,499,30 zł brutto.

Naprawa samochodu V. przy użyciu części oryginalnych nie spowoduje wzrostu jego wartości.

Kosztorys naprawy sporządzony przez pozwanego uniemożliwił przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu V.. Wynika to z zastosowania rażąco niskiej stawki prac blacharskich, nieadekwatnej do kryteriów rynkowych, części porównywalnej jakości, rażąco niskiej wartości współczynnika odchylenia na materiałach lakierniczych. ***(pisemna opinia biegłego sądowego k. 66-81, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 159-162v.)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto również świadka. P. G. opisał proces naprawy samochodu V. zarówno po szkodzie w USA, jak i po zdarzeniu z sierpnia 2020 roku, wskazał, jaki rodzaj części zakupił na potrzeby jej przeprowadzenia, że ostatnia naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed kolizji, a jej całkowity koszt mieścił się w granicach 19.000-20.000 zł.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego M. M.. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że wobec przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu przez poszkodowanego opinia biegłego miała w sprawie jedynie pomocniczy charakter.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną

w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 sierpnia 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki V.. Do zdarzenia drogowego doszło z

winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania oraz zasadność roszczenia z tytułu zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361

i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że

w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok

SA w W. z dnia 20 listopada 2014 roku, I ACa 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W realiach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wartość szkody na kwotę

8.967,40 zł, którą wypłacił poszkodowanemu. P. G., w ramach przysługującego mu uprawnienia do wyboru sposobu naprawienia szkody, postanowił we własnym zakresie naprawić pojazd za sumę otrzymanego świadczenia pieniężnego powiększoną o własne środki. Jak wynika ze złożonych przez niego zeznań, naprawa została przeprowadzona całościowo, przy użyciu nowych części oryginalnych, a w przypadku maski silnika, zderzaka oraz lamp, zamienników. Poszkodowany dodał, że „auto zostało tak naprawione po tej szkodzie z sierpnia, że zostało doprowadzonego do takiego stanu jak sprzed szkody”. W świetle przytoczonych depozycji zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, że w ocenie P. G. szkoda została naprawiona w całości, a jej rozmiar nie przekraczał kwoty 20.000 zł. Suma ta pozwoliła zatem na pokrycie w pełni uszczerbku w jego majątku wywołanego zdarzeniem szkodowym. Sąd ma oczywiście świadomość dominującego w orzecznictwie poglądu, zgodnie

z którym, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy

i jakim kosztem to uczynił (por. m.in. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Jednocześnie Sąd podziela wyrażone w judykaturze stanowisko, że tak rozumiany obowiązek

odszkodowawczy nie może jednak abstrahować od faktu, czy poszkodowany w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy

i jakie poniósł z tego tytułu koszty. Przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może wszak prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 roku,

I CK 557/03, LEX; uchwała SN z dnia 19 marca 1998 roku, III CZP 72/97, OSNC 1998/9/13; uchwała SN dnia 22 kwietnia 1997 roku, III CZP 14/97, LEX). Górną granicę obowiązku naprawienia szkody w przypadku naprawienia pojazdu przed procesem wyznacza bowiem tylko faktyczny, rzeczywisty koszt naprawienia rzeczy, a nie hipotetyczny koszt jej naprawienia. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny

w Ł. w wyroku z dnia 25 sierpnia 2021 roku (I ACa 1187/20, LEX), „fakt, że naprawa rzeczywiście została wykonana (a jej koszt faktycznie poniesiony przez poszkodowanego), ma znaczenie dla ustalenia wysokości faktycznego uszczerbku w majątku poszkodowanego. W przypadku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (w wyniku naprawy) za koszty niższe niż kosztorysowe, istnieje ryzyko nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie poszkodowanego

w przypadku wypłaty odszkodowania na poziomie kosztorysowym. Odszkodowanie ma bowiem kompensacyjny charakter w relacji do in casu szkody rzeczywistej stanowiącej faktyczny uszczerbek w majątku powoda. Poszkodowany dysponowałby bowiem pojazdem w stanie sprzed szkody i świadczeniem ubezpieczyciela w wysokości większej, niż koszty faktycznie przez niego poniesione. Naprawienie szkody przez podmiot do tego zobowiązany, powinno polegać na przywróceniu w majątku poszkodowanego stanu rzeczy naruszonego zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może przewyższać jednak wysokości faktycznie poniesionej szkody. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy faktycznie poniesionym (...). W sytuacji zatem kiedy dokonano już naprawy uszkodzonego pojazdu, wysokość odszkodowania nie może przekraczać rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. W przeciwnym wypadku odszkodowanie nie miałoby ekwiwalentnego charakteru. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Jedynym ograniczeniem jest art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Przyznanie w takiej sytuacji odszkodowania wyższego, wyliczonego w sposób teoretyczny przez biegłego narusza powyższe ograniczenie (...). Odszkodowanie nie może przenosić

w przypadku szkody rzeczywistej (damnum emergens) jej faktycznych rozmiarów rozumianych jako rzeczywisty powstały uszczerbek majątkowy po stronie poszkodowanego” (tak również SA w Ł. w wyroku z dnia 3 grudnia 2020 roku, I ACa 1201/19, LEX; SA w P. z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/06, LEX). Warto przytoczyć także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), że naprawienie uszkodzonej rzeczy (samochodu) może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (tzw. robocizny) przy zastosowaniu odpowiednich części (zespołów) zamiennych i przy użyciu materiałów związanych z pracami naprawczymi i montowaniem nowych elementów pojazdu mechanicznego. Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy

w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Zwrócić należy ponadto uwagę, że wprawdzie roszczenie odszkodowawcze powstaje

z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody, jednakże jego treść może ulegać przemianom, zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu majątku. Roszczenie każdorazowo obejmuje szkodę nie zaistniałą niegdyś, tuż po zajściu zdarzenia, które ją spowodowało, lecz istniejącą w chwili orzekania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2014 roku, I CSK 309/13, Biul. SN-IC 2015/10). Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym, a takim, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie ją wywołujące. Skoro więc z momentem wyrządzenia szkody po stronie zobowiązanego do naprawienia szkody powstaje jedynie obowiązek odszkodowawczy,

a po stronie poszkodowanego roszczenie o naprawienie szkody, a przy ustalaniu wysokości szkody przez sąd istotny jest obecny stan majątkowy poszkodowanego, to wydaje się, że o wysokości roszczenia odszkodowawczego nadal istniejącego w dacie orzekania przez sąd nie powinien świadczyć rozmiar szkody, jaki istniał w dacie jej wystąpienia, bez względu na to co nastąpiło później. Przywołać należy także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lipca 2020 roku (V CNP 43/19, L.), że „szkoda jest kategorią dynamiczną. Od chwili jej powstania do momentu naprawienia zmianie może ulec postać i wielkość doznanego uszczerbku. Zgodnie z zasadą kompensacji szkody odszkodowanie nie może przerastać wielkości szkody, co – wobec jej dynamicznego charakteru – oznacza niemożność przekroczenia wielkości szkody istniejącej w chwili jej naprawienia. Ustalając tę wielkość w postępowaniu sądowym, w celu określenia adekwatnego do niej odszkodowania, Sąd powinien więc uwzględnić stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy

(art. 316 k.p.c.). W razie naprawy pojazdu uszczerbek w majątku poszkodowanego na tę datę wyraża się zwykle w pomniejszeniu majątku poszkodowanego

w związku z pokryciem przez niego z własnych środków kosztów naprawy samochodu oraz, ewentualnie, w tzw. szkodzie handlowej, wyrażającej się

w zmniejszeniu wartości sprzedażnej pojazdu, czyli zmniejszeniu kwoty, za którą mógłby zostać sprzedany pojazd, gdyby był „bezwypadkowy”. Roszczenie odszkodowawcze obliczone w toku sprawy metodą kosztorysową, np.

w zaaprobowanej przez sąd opinii biegłego, nie ulega petryfikacji, tzn. nie staje się trwałym składnikiem majątku osoby poszkodowanej, którego byt i wielkość byłyby niezależne od zachodzących później zdarzeń. Jeśli w czasie miarodajnym dla określenia wielkości szkody, a w konsekwencji również należnego odszkodowania, okaże się, że szkoda będąca normalnym następstwem zdarzenia komunikacyjnego ma wielkość inną niż określona wcześniej jako równowartość (nieponiesionych wszak jeszcze) kosztów restytucji, sąd powinien uwzględnić ten fakt i zgodnie z zasadą kompensacji zasądzić świadczenie w wysokości pokrywającej uszczerbek majątkowy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy” (por. także wyrok SN z dnia 21 października 2021 roku, IV CSKP 54/21, OSNC 2022/6/65). Kwestia wpływu naprawy pojazdu na wysokość należnego odszkodowania była również przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego

w P., który w wyroku z dnia 19 sierpnia 2021 roku (XV Ca 737/21, L.) odnosząc się do faktu naprawienia pojazdu przez poszkodowanego,

a następnie jest sprzedaży, stwierdził, że „formalnie uzyskanie tej korzyści jest konsekwencją osobnego zdarzenia prawnego, natomiast w jego wyniku uzyskana korzyść zaspakaja interes poszkodowanego powstały wskutek deliktu. Zastosowanie w takim przypadku metody dyferencyjnej przy ustalaniu wysokości szkody, opartej na założeniu, że szkodą jest różnica pomiędzy dwoma stanami majątku poszkodowanego – rzeczywistym i hipotetycznym – prowadzi do wniosku, że szkodą jest różnica wartości pojazdu przed uszkodzeniem i kwoty, którą poszkodowany uzyskał sprzedając pojazd, oraz dodatkowo wydatki poniesione na naprawę pojazdu przed jego sprzedażą”. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia faktu, że jedynie w sytuacjach wprost przewidzianych przez ustawodawcę istnieje możliwość domagania się przez uprawnionego kompensaty przewyższającej szkodę, co ma miejsce wtedy, gdy system prawny w sposób szczególny określa rozmiar świadczenia kompensującego, niezależnie od wielkości lub nawet istnienia szkody. Do takich instrumentów prawnych określonych

w kodeksie cywilnym należą wadium (art. 704), zadatek (art. 394), odstępné

(art. 396), odsetki za opóźnienie (art. 481), kara umowna (art. 483–484) i kara ustawowa (art. 485) (por. A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II).

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że łączna kwota odszkodowania należnego z tytułu przedmiotowej szkody nie może przewyższać sumy 20.000 zł. W konsekwencji dopuszczony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego był niezbędny wyłącznie dla weryfikacji, czy poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu V. były ekonomicznie uzasadnione. Wyliczony przez biegłego hipotetyczny koszt przywrócenia stanu poprzedniego dla wariantu przewidującego naprawę przy użyciu części oryginalnych (wraz z jego modyfikacjami) był natomiast nieprzydatny, koszt ten miał bowiem hipotetyczny charakter, oderwany od rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego wydatków. Jeszcze raz powtórzenia wymaga, że wprawdzie żaden

z obowiązujących przepisów prawa nie nakłada na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu, to w przypadku, gdy poszkodowany decyduje się na ten krok, a sama naprawa ma kompletny charakter, przywraca pojazd do stanu sprzed zdarzenia, to brak jest podstaw do przyjęcia, że w części przekraczającej całkowity

koszt naprawy w dalszym ciągu istnieje szkoda, która podlegałaby naprawieniu. Sąd ma wprowadzić świadomość występowania sytuacji, gdy poszkodowani za otrzymane odszkodowania naprawiają uszkodzone samochody w niepełnym zakresie, bądź też przy użyciu najtańszych części lub pochodzących z rynku wtórnego i w takich przypadkach Sąd nie ma wątpliwości, że do naprawienia szkody nie doszło, a pojazd został co najwyżej doprowadzony do stanu umożliwiającego jego dalszą eksploatację. Kiedy jednak samochód zostaje naprawiony w całości, a więc jego stan zostaje przywrócony do tego, jaki istniał przed zdarzeniem szkodowym, to dochodzenie uzupełniającego odszkodowania, ponad poniesione koszty naprawy, należy postrzegać wyłącznie w kategoriach działania sztucznie zwiększającego zakres szkody. Oczywiście zdarzają się przypadki, kiedy naprawa pojazdu we własnym zakresie, zwłaszcza metodą rzemieślniczą, nie zawsze jest zgodna z technologią producenta pojazdu, niemniej jednak to powoda w realiach niniejszej sprawy obciążała powinność wykazania, że tego typu sytuacja miała miejsce, bądź, że naprawa miała niepełny charakter, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). P. G. zeznał, że pojazd został naprawiony za kwotę 19.000-20.000 zł, że naprawą zajmował się zaprzyjaźniony mechanik, a więc niewątpliwie osoba dysponująca odpowiednią wiedzą fachową, że po naprawie pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody. Twierdzeń tych powód nie tylko nie zdołał, ale nawet nie starał się podważyć. W ocenie Sądu w realiach rozpoznawanej sprawy zaistniała sytuacją można porównywać per analogiam do tej, gdy z roszczeniem występuje warsztat naprawczy, a jego żądanie dotyczy niepokrytej części kosztów z wystawionej faktury za naprawę. W tego typu przypadku również mamy do czynienia z faktyczną naprawą pojazdu przywracającą stan sprzed szkody, a żądanie dotyczy refundacji rzeczywiście poniesionych w związku z tą naprawą kosztów. Różnica sprowadza się wyłącznie do tego, że w omawianej sprawie z roszczeniem nie występuje warsztat, a podmiot, który odkupił od poszkodowanego wierzytelność, a poszkodowany nie dysponuje żadną fakturą dokumentującą koszt naprawy. Sama ta okoliczność jest jednak niewystarczająca do przyjęcia, że fakt tejsze naprawy i przede wszystkim jej efektów w kontekście eliminacji skutków zdarzenia szkodowego jest irrelevantny.

W takim stanie rzeczy należało odpowiedzieć na pytanie, czy poniesiony przez poszkodowanego koszt naprawy na poziomie 19.000-20.000 zł ma ekonomicznie uzasadniony charakter w kontekście powstałej szkody. Jak wynika z opinii biegłego, zasadny koszt naprawy samochodu V. przy uwzględnieniu stawki za rbg w wysokości 100 zł netto oraz cen części oryginalnych,

a w przypadku lamp i okładziny zderzaka przedniego zamienników, wynosi w najtańszym wariantcie (tj. przewidyującym w odniesieniu do w/w elementów jakość (...)) 22.740,94 zł brutto, a więc przewyższa sumę wydatkowaną na naprawę przez poszkodowanego. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia

12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zwinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te

w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia



poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko

z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinonego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry, a ich montaż w pojeździe może skutkować nieprawidłowym działaniem systemów bezpieczeństwa. Co relewantne, pozwany, który przeprowadził oględziny samochodu V. nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w aucie tym były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie

III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. także wyrok z dnia 8 grudnia 2021 roku, I NSNc 78/21, L.). Zajmując przywołane stanowisko Sąd Najwyższy odrzucił kierunek wykładni, z którego miałyby wynikać, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, częścią nową powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Podkreślił, że część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. W orzecznictwie podnosi się również, że przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Z faktów powszechnie znanych wynika bowiem, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku

z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe. Naprawa pojazdu z reguły nie powoduje zatem, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy

w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94; cyt. uchwała SN w sprawie III CZP 80/11). Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, że poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych, oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego M. M. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie przez poszkodowanego naprawy pojazdu przywróciło w całości stan sprzed zdarzenia szkodowego. Przyznanie w takiej sytuacji odszkodowania wyższego, wyliczonego w sposób teoretyczny naruszałoby ograniczenie narzucone w art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym odszkodowanie nie może przekraczać poniesionej szkody (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 stycznia 2014 roku, I ACa 1430/13, LEX; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 czerwca 2013 roku, I ACa 1270/12, LEX). Zdaniem Sądu nie można bowiem

w omawianym kontekście tracić z pola widzenia, że skoro celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest usunięcie szkody w majątku poszkodowanego wywołanego kolizją, szkoda rozumiana jako koszty wyrównania uszczerbku, tj. koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, niewątpliwie konkretyzuje się do równowartości wykonanych prac. W realiach niniejszej sprawy prace te zostały wykonane za określoną cenę i zastosowano do nich

w przeważającym zakresie części nowe, o konkretnej jakości i określonej wartości. Cena ta jest więc oznaczona i nie musi odpowiadać hipotetycznym kosztom naprawy. Wobec tego wadliwym byłoby pominięcie realnie poniesionych kosztów naprawy samochodu i oparcie się przy wyliczaniu szkody na tych ustalonych w sposób hipotetyczny. Wyłącznie w części, w jakiej pojazd marki V. nie zostałby przywrócony do stanu poprzedniego uprawnione byłoby opieranie się na kosztach naprawy wynikających z kalkulacji biegłego. Powód nie wykazał jednak, aby sytuacja taka miała miejsce, a depozycje P. G. wręcz temu przeczą. Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania, że wartość szkody wyraża się kwotą 20.000 zł, do tej granicy poszkodowany wydatkował bowiem środki finansowe. W takim stanie rzeczy do dopłaty pozostawała suma 11.032,60 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 300 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej

w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy z uchwały 7 sędziów z dnia 29 maja 2019 roku (III CZP 68/18, Biul. SN 2019/5), wymagania te może spełniać w szczególności ekspertyza dotycząca okoliczności wypadku lub rozmiaru szkody powypadkowej, której koszt jest ekonomicznie uzasadniony. W takich przypadkach wydatek na ekspertyzę jest poniesiony wbrew woli poszkodowanego, choć bowiem wynika z decyzji poszkodowanego, to jednak będącej następstwem przyczyny niezależnej od poszkodowanego, gdyż do podjęcia tej decyzji poszkodowany był zmuszony. Wydatek, o którym mowa, stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., wchodzącą w zakres szkody, za którą odpowiada ubezpieczony, a w konsekwencji i ubezpieczyciel, dlatego że ze względu na subsydiarny charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela należy traktować na równi z kosztami dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego; innymi słowy koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela zastępują koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, skoro pozwany znacznie zaniżył wartość szkody. Przypomnienia wymaga, że w sporządzonym na piśmie oświadczeniu poszkodowany wprost podniósł, że wypłacona suma odszkodowania nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Powód dysponował zatem z jednej strony kalkulacją pozwanego, z drugiej zaś oświadczeniem poszkodowanego, które musiał ze sobą skonfrontować. Aby dokonać tego w sposób fachowy zdecydował się skorzystać z pomocy ekspertów. Co istotne, to powinnością pozwanego, jako profesjonalisty i podmiotu likwidującego zaistniałą szkodę było właściwe jej oszacowanie. Obowiązkowi temu pozwany ewidentnie nie sprostał. Oczywiście jest przy tym, że powód w wyniku zawartej umowy cesji wszedł we wszystkie prawa

i obowiązki poszkodowanego, przez co był uprawniony do zlecenia wykonania kalkulacji naprawy na takiej samej zasadzie, na jakie uprawnienie to przysługiwało poszkodowanemu, przy założeniu, że jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. (por. cyt. uchwała 7 sędziów SN z dnia 29 maja 2019 roku). Wreszcie w ocenie Sądu nie ma znaczenia fakt, że powód zajmuje się zawodowo dochodzeniem odszkodowań, wszak sam profil prowadzonej przez niego działalności nie oznacza jeszcze, że posiada on wiedzę ekspercką tożsamą z wiedzą rzeczoznawcy samochodowego, która umożliwiałaby mu poprawne wyliczenie poziomu szkody. Powód wyłącznie z racji wykonywanej działalności nie może przecież wiedzieć, ile przykładowo kosztuje dana część oraz jej zamontowanie do konkretnego modelu samochodu. Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że sporządzenie kalkulacji naprawy następuje z wykorzystaniem systemów eksperckich, wymagających wykupienia odpowiedniej licencji, pozwany nie udowodnił zaś, że taką licencją powód posiada. Jednocześnie powód wykazał, że poniósł sporny koszt w wysokości 300 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.332,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 listopada 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie

z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. W niniejszej sprawie brak jest dowodu na to, że ubezpieczyciel otrzymał takie wezwanie, dlatego też Sąd uznał, że odsetki od należnego powodowi roszczenia winny być zasądzone od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.496,80 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy (powód wygrał spór w 70% ponosząc koszty procesu w wysokości 5.117 zł, natomiast pozwany poniósł z tytułu kosztów procesu kwotę 3.617 zł).

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda z zasądzzonego na jego rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 706,31 zł, od pozwanego kwotę 1.648,04 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.